

VI. Miscellanea

1. ŚP. JÓZEF BUZEK

Dnia 22 września 1936 zmarł w Cieszynie najwybitniejszy statystyk polski, prawnik, uczony i polityk śp. prof, dr Józef Buzek.

Zmarły urodził się w r. 1873 w Końskiej, wsi polskiej Śląska Cieszyńskiego, należącej obecnie do Czechosłowacji. Nauki gimnazjalne odbył w Cieszynie, uniwersyteckie w Krakowie i Wiedniu, doktorat praw uzyskał w r. 1899 na Uniwersytecie Jagiellońskim. Następnie wstąpił w charakterze urzędnika do Centralnej Komisji etatystycznej w Wiedniu, w r. 1902 zostaje we Lwowie docentem a w r. 1905 profesorem nadzwyczajnym i w r. 1910 zwyczajnym nauki administracji, austriackiego prawa administracyjnego i statystyki. Katedrę tę zajmuje do r. 1918, będąc jednocześnie od 1904—1910 kierownikiem Biura Statystycznego przy Wydziale Krajowym i od 1907 do 1918 posłem do Rady Państwa w Wiedniu. Dnia 8 listopada 1918 otrzymuje od Rady Regencyjnej nominację na dyrektora Głównego Urzędu Statystycznego w Warszawie w randze szefa sekcji a w lipcu 1919 mianuje go Naczelnik Państwa podsekretarzem stanu. Na początku roku 1919 był delegowany na konferencję pokojową w Wersalu. Kierując Głównym Urzędem Statystycznym prowadzi jednocześnie wykłady prawa administracyjnego na Uniwersytecie Warszawskim i w Wyższej Szkole Handlowej i jest od r. 1919—1922 posłem do Sejmu Ustawodawczego a od r. 1922—1927 senatorem. W r. 1929 z powodu nadwątlonego zdrowia zostaje przeniesiony na własną prośbę w stan spoczynku a Prezydent Rzeczypospolitej w uznaniu jego zasług na polu stworzenia polskiej statystyki administracyjnej nadaje mu Krzyż Komandorski z gwiazdą orderu Odrodzenia Polski. Głęboko przywiązany do rodzinnej ziemi jako emeryt wraca na Śląsk do Cieszyna, by być blisko miejsca urodzenia, W myśl swego życzenia pochowany został na cmentarzu w rodzinnej Końskiej, stanowiąc niejako dowód, że i za Olzą jest ziemia etnograficznie polska, oderwana niesłusznie od matczy.

Plon życia zmarłego jest niezwykle bogaty, jego zasługi przede wszystkim dla statystyki polskiej są olbrzymie. W nauce naszej i w życiu państwowym ważną odegrał rolę dzięki wybitnym swym zdolnościom, ogromnej wiedzy, niezmordowanej pracowitości i nie-

skazitelności charakteru. Na katedrze, na zgromadzeniu wyborczym, na forum Sejmu i Senatu chętnie był słuchany i podziwiany, gdyż problemy ujmował głęboko, przedstawiał jasno, oświetlał gruntownie i wszechstronnie. Tymi samymi cechami odznaczają się liczne jego rozprawy i dzieła naukowe. Trudno je tu wszystkie cytować, spis ich (ogółem 36 prac) podaje Kwartalnik Statystyczny tom VI, zeszyt 4 za r. 1929. Poświęcone są przeważnie zagadnieniom aktualnym, czynią zadość pilnej potrzebie, dotyczą administracji publicznej, polityki i statystyki praktycznej. Jako najważniejsze i ogólniejszej treści należy wymienić: Studia z zakresu administracji wychowania publicznego (1904); Historia polityki narodowościowej rządu pruskiego wobec Polaków od traktatów wiedeńskich do ustaw wyjątkowych z r. 1908 (1909); Administracja gospodarstwa społecznego (1913); Pogląd na wzrost ludności ziem polskich w wieku XIX (1915); Projekt konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej oraz uzasadnienie i porównanie tego projektu z konstytucjami szwajcarską, amerykańską i francuską (1919); Zakres działania i budżety państwowych urzędów statystycznych przed wojną i obecnie (1925) i Pierwsze dziesięciolecie Głównego Urzędu Statystycznego (1930).

Największe znaczenie posiada działalność zmarłego na polu statystyki. Jest on twórcą i organizatorem polskiej statystyki administracyjnej. Kiedy Rada Regencyjna postanowiła utworzyć centralny organ statystyczny, „był on podówczas w r. 1918, jedynym człowiekiem, który mógł podołać zadaniu podciągnięcia Urzędu Statystycznego do poziomu najlepszych wzorów europejskich. Rył jedynym, ze względu na obeznanie swoje z zadaniami i środkami statystyki administracyjnej”. Tak go ocenia prof. Ludwik Krzywicki (Kwartalnik Statystyczny za r. 1929, zeszyt 4), a gdy ten sędziwy współtowarzysz pracy żegna doktora Buzka opuszczającego po 12-letniej działalności stanowisko dyrektora Gł. Urzędu Statystycznego, zaświadcza, że Gł. Urząd Statystyczny jest „w tak olbrzymiej mierze dzieleni jego doświadczenia i jego umiejętności praktycznej”. Odchodząc z umiłowanej przez siebie placówki zostawił ją należycie zorganizowaną i ufundowaną, z ustalonym zakresem pracy i z bogatym dorobkiem wynikającym z przeprowadzonych podstawowych spisów i bieżących rejestracji a zawartym w licznych i obszernych wydawnictwach statystycznych, które lepiej i trwalej niż pomniki z kamienia lub spizu świadczyć będą o znaczeniu i zasługach założyciela i pierwszego kierownika centralnego organu polskiej statystyki państwowej.

Prof. M. Nadobnik (Poznań).

2. ŚP. CEZARY ŁAGIEWSKI

Dnia 29 czerwca br. zmarł niespodziewanie zasłużony działacz społeczny i niestrudzony pisarz na niwie piśmiennictwa ekonomicznego śp. Cezary Łągiewski. Urodzony w 1876 r. zmarł na stanowisku inspektora i prokurenta Banku Akceptacyjnego w Warszawie. Zmarły pracował w wielu organizacjach i instytucjach społeczno-gospodarczych na terenie Warszawy, wykładał na Wyższych Kursach Handlowych (przekształconych w przyszłości na Szkołę Główną Handlową w Warszawie), w Szkole Nauk Politycznych oraz na Kursach dla Rzeczników Księgowości w Warszawie. Redagował kilka fachowych czasopism m. in. „Gazetę Rzemieślniczą” i „Poradnik Finansowy”. Był członkiem pierwszej stołecznej Rady Miejskiej. C. Łągiewski ogłosił oddzielnie drukiem następujące prace : „O sprawozdaniach i bilansach” Warszawa 1903; „O kredycie i stowarzyszeniach kredytowych” Warszawa 1908; „Andrzej Artur Zamojski”, Warszawa 1917; „Buchalteria”, Warszawa 1924. Głównie jednak publikował swoje często obszerne studia i prace w naukowych czasopismach, przede wszystkim w „Ekonomiście”, a później w „Spółdzielczym Przeglądzie Naukowym”, w „Przeglądzie Ekonomicznym” i in. Był także współpracownikiem „Ruchu Prawn. Ekonom. i Socjolog.” Liczne prace niniejsze oraz artykuły C. Łągiewskiego porzucone są w kilkudziesięciu fachowych czasopismach i w prasie codziennej. Ze szczególnym upodobaniem zajmował się C. Łągiewski spółdzielczością. W „Ekonomiście” prowadzi przez długi czas ze znanym pisarzem „kronikę spółdzielczą”. Tamże i w „Spółdzielczym Przeglądzie Naukowym” umieszcza kilkanaście obszerniejszych prac oryginalnych o spółdzielczości. Studja o spółdzielczości umieszcza w zbiorowych pracach „Dzieje gospodarcze Polski porobiorowej” oraz w wydawnictwie Min. Rolnictwa „Stosunki rolnicze Król. Kongresowego”. Ogłasza ponadto szereg ciekawych prac z zakresu historii gospodarczej m. in. „Bankierstwo w dawnej Polsce i w epoce Stanisławowskiej”, „Dzieje rachunkowości w Polsce” oraz z zakresu umiejętności handlowych.

Ciche, prawego charakteru i wielkiej pracowitości życie C. Łągiewskiego przerwane zostało w chwili gdy przygotowywał dla „Ruchu” pracę o prawodawstwie bankowym w Polsce.

Stefan Rosiński (Poznań)

3. ŚP. BOLESŁAW MARKOWSKI

Urodził się w Zawichoście dnia 23 marca 1862 r. jako syn Wiktora i Celiny z Czernickich. Uczęszczał do gimnazjum państwowego w Kielcach od 1874 r., kończąc je w 1881 r. Studia prawne odbył

na Wydziale Prawnym Uniwersytetu Warszawskiego. Po uzyskaniu w 1885 r. stopnia kandydata praw, aplikował w Sądzie Okręgowym w Kielcach, pracował w nim następnie w Wydziale Cywilnym jako sekretarz, a od 1891 został pisarzem hipotecznym w Kielcach. Uzyskawszy dzięki temu stanowisku niezależność materialną, znalazł ujście dla Swej pracowitości i uczuć patriotycznych w coraz większym stopniowo oddawaniu się pracy społecznej. Sprawy miejskie, komisje podatkowe gubernialne, wszelkie możliwe wówczas organizacje społeczne stały się polem Jego niezwykle sumiennej i gorliwej pracy. Gdy wybuchł strajk szkolny, zorganizował akcję celem utworzenia prywatnej 7-klasowej Szkoły Handlowej w Kielcach, konkurującej z gimnazjum filologicznym państwowym i był od 1906 do 1919 wiceprezesem i prezesem jej Rady Opiekuńczej. Staraniem Jego zapobiegliwym zawdzięcza ta Szkoła wybudowanie gmachu własnego, nowoczesnie urządzonego, z którego dotąd korzysta jako Gimnazjum realne im. J. Śniadeckiego. W 1908 r. brał udział jako delegat w Komisji, powołanej wówczas w Petersburgu do opracowania zasad organizacji samorządu w Królestwie Polskim. Większe możliwości pracy społecznej w owym czasie wykorzystywał w całej pełni, stając się filarem wszelkich poczynań obywatelskich w gub. Kieleckiej. Wskutek tego w 1911 r. otrzymał od rządu rosyjskiego dymisję ze stanowiska pisarza hipotecznego i wszedł na jakiś czas do zarządu Towarzystwa Wzajemnego Kredytu w Kielcach. Podczas Wielkiej Wojny był prezesem Rady miejskiej w Kielcach, oddając na tym stanowisku wielkie usługi swym współobywatelom.

Już w 1913 r. wydał dzieło wielkiej wartości pt. „Finanse miast Królestwa Polskiego”, niezwykle sumiennie opracowane, co tym bardziej uderza, że przedmiot ten był dotychczas zupełnie nieruszany w literaturze z powodu trudności zebrania i usystematyzowania materiałów. Zyskał nim od razu opinię pierwszorzędnego znawcy przedmiotu. Dlatego też, gdy w 1917 r. utworzono w Warszawie biuro organizacyjne dla spraw administracji skarbowej, a następnie Królewsko-polskie Ministerstwo Skarbu, został powołany zaraz do niego. Stał się On w nim jednym z najpoważniejszych pracowników wskutek Swej znajomości prawa skarbowego rosyjskiego, rzadko przez kogo wówczas znanego. Gdy w listopadzie 1918 r. ustępowali okupanci, śp. Markowski odbierał w imieniu Rady Regencyjnej od władz austriackich administrację skarbową w b. okupacji austriackiej. W 1919 r. przeniósł się na stanowisko dyrektora oddziału P. K. K. P. w Kielcach, opracowując jednak równocześnie zasady organizacji i funkcjonowania państwowych władz skarbowych. Odnośna ustawa z 1920 r., dotychczas z pewny-

mi zmianami obowiązująca, jest w głównej mierze Jego dziełem. W 1920 r. został prezesem Izby Skarbowej w Kielcach, którą zorganizował. W 1921 r. powołany został na stanowisko wiceministra Skarbu i pozostał na nim aż do 1926 r. Wszystkie ważniejsze ustawy skarbowe, w tym czasie wydawane, powstały pod Jego wpływem lub przy Jego współpracy. Można też Go słusznie uważać za jednego z głównych twórców polskiego systemu skarbowego. Znalazł On wówczas nawet przy tych ciężkich zajęciach czas jeszcze na zorganizowanie w Ministerstwie obliczonych na dłuższą metę studiów przygotowawczych nad organizacją skarbowości, których rezultatem były ogłoszone w latach 1926—1929 w dwunastu zeszytach „Prace przygotowawcze do ustawodawstwa skarbowego”. Od 1926 r. został profesorem skarbowości w Wyższej Szkole Handlowej w Warszawie, gdzie wkrótce został obrany rektorem. Praca naukowa i pedagogiczna, pochłonęły Go zupełnie. Zainteresowania Jego zwracały się przede wszystkim w kierunku praktycznych zagadnień skarbowych. W 1927 r. ogłosił drukiem pracę historyczną pt. „Organizowanie administracji skarbowej w Polsce”, w 1929 r. — „Dochody i wydatki samorządu terytorialnego”, w latach 1929—1935 studium „Z dziejów gospodarki miejskiej w Kielcach” (Pamiętnik Koła Kielozam, T. III, IV, VI), obejmujące czas od 1808 do 1845 r., a w 1931 r. wydał swe *magnum opus*: „Administracja skarbowa w Polsce”, rzecz podstawową w tej dziedzinie, napisaną niezwykle wyczerpująco i głęboko, rezultat wielkiej i sumiennej, jak zawsze, a umiejętnej pracy. W 1931 r. przeszedł na emeryturę i przeniósł się z powrotem do Kielc, gdzie zakończył swój pracowity i piękny żywot doczesny dnia 30 IX 1936 r.

Człowiek prawy, spokojny, dobry i uczynny, organizator i praktyk pierwszorzędny i wytrwały, naukowiec głębokiej wiedzy, niezwyklej sumiennosci i pracowitości, wyrozumiały pedagog, życzliwy dla wszystkich współtowarzyszy pracy, tak młodszych jak starszych, z którymi się tylko zetknął, całe życie swe podporządkowujący służbie Narodowi, i to służbie ciężkiej, a bezinteresownej, oddany całym sercem pracy na każdym stanowisku, na jakim tylko się znalazł. Człowiek naprawdę zasłużony dla Polski. Cześć Jego Pamięci!

Edward Taylor (Poznań).

4. VI MIĘDZYKONKRESOWY KONGRES NAUK ADMINISTRACYJNYCH

W dziedzinie prawa publicznego istnieją, pominiawszy prawo międzynarodowe, trzy instytucje naukowej współpracy międzynarodowej. Są to Institut international de droit public w Paryżu, Institut international des sciences administratives i Union des villes

et pouvoirs locaux, oba mieszczące się w Brukseli. Współpraca dwóch ostatnich instytutów jest zapewniona przez Joint Committee, powstały z inicjatywy amerykańskiej w r. 1934 na Round-table conference w Paryżu.

Międzynarodowy Instytut Nauk Administracyjnych prowadzi wymianę myśli w zakresie prawa administracyjnego, czemu obok kwartalnej publikacji służą kongresy, odbywane raz na trzy lata. Zjazdy takie rozpoczął kongres brukselski w 1910 r. Po wojnie światowej współpracę międzynarodową kontynuowano na kongresach: II w 1923 r. w Brukseli, III w 1927 r. w Paryżu, IV w 1930 r. w Madrycie, V w 1933 r. w Wiedniu.

Szósty z kolei międzynarodowy kongres nauk administracyjnych został zorganizowany przez Polskę i odbył się w dniach 9—15 lipca 1936 w Warszawie. Kongres był obesłany bardzo licznie przez państwa europejskie i amerykańskie, przy czym jednak niezbyt duży był udział Polaków. Jako sukces, rzecz by można, dyplomatyczny Polski należy uznać, że po raz pierwszy pojawili się w charakterze obserwatorów oficjalni przedstawiciele Niemiec, które dotąd do Instytutu nie należą. Na zakończenie kongresu delegacja niemiecka złożyła oświadczenie, że przedsięwzięcie kroki w celu powołania sekcji niemieckiej Instytutu. Praca Kongresu odbywała się na podstawie referatów w trzech sekcjach. Po dyskusji sekcje wysnuły z całego materiału pewne wnioski, które jako Conclusions przyjęło jednomyślnie plenum Kongresu.

Przedmiotem obrad sekcji I były „Gwarancje praw obywatela w postępowaniu i sądownictwie administracyjnym” na podstawie referatu prof. Gascon y Marin (Madryt). Referent wyszedł z założenia, iż społeczna i polityczna ochrona praw obywatela powinna być uzupełniona ochroną prawną, która wymaga kontroli administracyjnej i sądowniczo-administracyjnej oraz istnienia przepisów o postępowaniu administracyjnym. Referent rozpatrzył skutki nieprzestrzegania przepisów formalnych, środki odwoławcze i kwestię milczenia władz. Z kolei dotknął postępowania sądowniczo-administracyjnego, kompetencji sądów powszechnych w prawie administracyjnym i gwarancji konstytucyjnych.

Uchwał, powziętych przez Kongres na podstawie wyników pracy sekcji I, nie podobna tu w całości przytaczać, gdyż jest ich dość długi szereg. Można jedynie wskazać niektóre uchwalone postulaty. M. in. dla celu skutecznej ochrony praw obywatela w postępowaniu administracyjnym Kongres uznał za pożądane: ustalenie istotnych warunków ważności aktu administracyjnego w przepisach o postępowaniu, bezskuteczność aktu w wypadku nieprzestrzegania tych wymogów, ustalenie skutku milczenia władzy, istnienie

drogi instancji administracyjnych, niemożność w zasadzie uchylecia i zmiany orzeczeń tworzących podmiotową sytuację prawną, istnienie kompetencji sądów powszechnych przy naruszeniu prawa cywilnego przez akt administracyjny, wreszcie pewną stałość przepisów prawnych.

Do tych postulatów można zauważyć, że częściowo są w polskim ustawodawstwie spełnione. Niektóre jednak pozostają ciągle otwarte. Do takich należy sprawa milczenia władz. Istniejące załączki prawne nie mogą być uznane za wystarczające.

W sekcji II referat o racjonalizacji administracji państwowej wygłosił dr Leimgruber (Bern), wicekanclerz Związku Szwajcarskiego. Referent podkreślił na wstępie, że, racjonalizując administrację, nie należy mieć na oku jedynie zagadnień finansowych i technicznych, lecz należy uwzględnić całego człowieka, wymogi społeczne. Organizacja pracy powinna być zgodna z moralnością chrześcijańską i zasadami rozsądnego działania. Racjonalizacja ustawodawstwa usunęłaby inflację przepisów prawnych. Narzuca się konieczność kodyfikacji prawa we wszystkich dziedzinach. Po czym omówiona została organizacja pracy, także co do techniki, w końcu zaś zagadnienie personelu urzędniczego. W ostatniej sprawie referent wypowiedział się za czasową a przeciw stałej nominacji urzędników państwowych, przeciw temu, by wszyscy pracownicy państwowi pozostawali w stosunku publiczno-prawnym i korzystali ze wzmożonej ochrony karnej (co do tej ochrony orzecznictwo polskie idzie w przeciwnym kierunku), przeciw automatycznemu awansowi. Żądał też płacy społecznej, zależnej od stanu rodzinnego.

W dyskusji kładziono na czynniki moralne w korpusie urzędniczym szczególny nacisk (de Vuyst — Belgia). Uchwały Kongresu poszły po linii referatu. Jako warunki dobrego ustawodawstwa uznano, by sformułowania ustaw dawały możliwość uwzględniania zmiennych warunków życiowych, by dokonywana była periodyczna kontrola ustaw celem dostosowania ich do nowych warunków i by periodycznie przeprowadzano kodyfikację.

W zakresie polskiego prawa publicznego jest tu bardzo dużo do zrobienia. Brak kodyfikacji powoduje, że taki słynny § 10 II XVII ALR z 1794 r. może być utrzymywany przy życiu tylko w drodze figlarniej interpretacji i pod pokrywą praworządności. Jak wielka jest potrzeba kodyfikacji, może świadczyć np. rozszanie kompetencji wojewody poznańskiego w materiale prawnym ponad stuletnim. Trzeba wyrazić radość, że ta potrzeba już doszła do głosu w dyskusji między polskimi prawnikami.

Sekcja III zajmowała się problemem, leżącym na pograniczu prawa politycznego i administracyjnego. Referent prof. Magyary (Rudapeszt) zebrał doświadczenia szeregu państw (także Polski) co do „Roli szefa rządu w administracji publicznej”. Punktem wyjścia referenta było stwierdzenie, że pomimo głębokich przemian społecznych dzisiejsza organizacja państwowa ciągle jeszcze opiera się na doktrynach z końca XVIII wieku. Tym czasem organizacja administracji publicznej wzrosła olbrzymio. Postępujące uprzemysłowienie i wzrost ludności podkreśliły znaczenie rządu. Funkcje administracyjne rozszerzają się. Kierownictwo tą rosnącą administracją było do połowy XIX wieku jednoosobowe, później jednak przeszło w ręce kolegium, rządu parlamentarnie odpowiedzialnego. Przemiany, które zaszły w życiu państwowym, żądają odjęcia temu kolegium władzy i powierzenia jednej osobie, szefowi rządu. Te skoncentrowane kompetencje administracyjne (general administration) ma szef rządu wykonywać przy pomocy osobnego organu, cywilnego sztabu generalnego.

Na kwestię tego sztabu szczególnie Amerykanie kładli w dyskusji duży nacisk, niewątpliwie pod wpływem Roosevelt'owskiego trustu mózgów. Szereg interesujących uwag dorzucił prof. Roggers (Anglia), przedstawivszy angielskie doświadczenie z Cabinet Secretary, który naśladowano we Francji. Uwidoczniło się w dyskusji dążenie do pewnej stabilizacji w administracji, czego wyrazem była próba odróżnienia funkcji administracyjnych rządu od politycznych i pewnego ich wyodrębnienia. Uwypukliły się też różnice między dwiema koncepcjami państwa: demokratyczno-parlamentarną i autorytatywną. Doświadczenia polskie ze wzmocnieniem egzekutywy od r. 1924 przedstawił prez. Hełczyński, który, biorąc pod uwagę ogromny wzrost normodawstwa dekretowego, domagał się ogłoszenia przez rząd pewnego planu administrowania. Ryłby to środek na zahamowanie niekiedy zbyt gwałtownej akcji dekretowej, gdyż rząd czułby się planem związany.

Uchwały, powzięte na podstawie obrad III sekcji, wypowiadają się za stworzeniem organu pomocniczego przy szefie rządu. Wzrost funkcji administracyjnych jest tak duży, że istnieje potrzeba cywilnego sztabu generalnego, by szef rządu mógł podołać swym zadaniom, jako kierownik administracji ogólnej. Ten organ pomocniczy byłby odpowiedzialny przed szefem rządu, działałby w jego imieniu. Oczywiście, praca organu musiałaby być oparta na pewnej stałości i ciągłości. Ze względu na doniosłą rolę tego sztabu, referent szedł nawet tak daleko, iż żądał, by stanowisko szefa organu pomocniczego znalazło wyraz w hierarchii urzędniczej przez to, że szef cywilnego sztabu szedłby zaraz za szefem rządu.

Tak przedstawiałyby się w skrócie wyniki Kongresu warszawskiego.

Kazimierz Matuszewski (Poznań).

5. KONFERENCJA W SPRAWIE METODY NAUCZANIA PRAWA ADMINISTRACYJNEGO

Z inicjatywy i na zaproszenie Polskiego Instytutu Prawa Administracyjnego, odbyła się w lipcu br. w Warszawie konferencja profesorów i docentów prawa administracyjnego i nauk pokrewnych, poświęcona tak ważnej kwestii metody nauczania prawa administracyjnego w szkołach wyższych. W konferencji tej uczestniczyli nadto przedstawiciele szeregu Ministerstw, tudzież zawodowych organizacyj urzędniczych. W szczególności wzięli w nim udział: przedstawiciel Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych p. radca Adam Dorot, przedstawiciel Ministerstwa Opieki Społecznej p. Janusz Dąbrowski, przedstawiciele Ministerstwa Skarbu pp. dyrektor departamentu Jerzy Lubowicki i nac. Wydziału dr Wilhelm Turteltaub, przedstawiciele Ministerstwa Komunikacji pp. F. Kułaczkowski i S. Sośnicki, przedstawiciele Ministerstwa Poczty i Telegrafów p. dr Jan Guzowski i p. nac. wyd. Jan Sukiennicki, przedstawiciel Ministerstwa Opieki Społecznej p. T. Lawendel, przedstawiciele Ministerstwa Przemysłu i Handlu pp. radca dr Tadeusz Ciświcki i radca dr Stefan Juszcak, przedstawiciele Związku Zrzeszeń Młodych Prawników pp. Mieczysław Gostyński, Stefan Zawadzki i Józef Ordyniec, przedstawiciele Związku Zawodowego Pracowników Samorządu Terytorialnego pp. Józef Krasowski i Zygmunt Idziak, przedstawiciele Związku Pracowników Skarbowych pp. L. Sobolewski i E. Burczyn, przedstawiciele Stowarzyszenia Urzędników Państwowych pp. Marian Józefkowicz, wiceprezes Zarządu Głównego i adw. Z. Rogalska, przedstawiciele palestry adw. dr Alfred Kielski i adw. Maria Czarnecka, przedstawiciel Związku Pracowników i Ekonomistów Kolejowych p. M. Szostak i inni. Konferencja odbyła się w sali senatu Wolnej Wszechnicy Polskiej w Warszawie. Konferencję zagał prezes Polskiego Instytutu Prawa Administracyjnego prof. dr Tadeusz Hilarowicz, podkreślając wielkie znaczenie przedmiotu obrad, zarówno dla szkół akademickich, jak i dla Państwa, gdyż chodzi o kształcenie pracowników administracji publicznej. Zebrani jednogłośnie wybrali prof. Hilarowicza na przewodniczącego konferencji. Pierwszy referat wygłosił prof. dr Władysław Maliniak na temat: Potrzeby specyficznej metody nauczania prawa publicznego. Prof. Maliniak w długim referacie poddał przede wszystkim analizie poglądy wybitnych prawników na metodę nauczania prawa. Z jednej strony przytoczył takie poglądy, jak śp. prof. Oswalda Balzera, iż teoretyczne nauczanie powinno mieć charakter czysto akademicki, bez względu na praktykę, z drugiej zaś poglądy wprost odmienne. Referent podkreślił, że prawo publiczne przedstawia ogromny kompleks

trudny do opanowania, że więc metoda nauczania tego prawa musi iść przede wszystkim w kierunku odpowiedniego wykształcenia ludzi i musi im dać podstawy związku prawa z życiem społecznym i ekonomicznym. Następnie prof dr Tadeusz Hilarowicz wygłosił dwa referaty: 1. Metoda nauczania prawa administracyjnego na wydziałach prawno-ekonomicznych szkół akademickich typu uniwersyteckiego, a potrzeby praktyki administracyjnej; 2. Metoda prowadzenia seminariów i ćwiczeń z prawa administracyjnego. Prof. Hilarowicz stanął na stanowisku, że nauczanie prawa administracyjnego powinno obok celów ściśle naukowych uwzględniać szeroki potrzeby administracyjnej praktyki przez odpowiednie nawiązywanie do wypadków praktycznych i doświadczeń życia administracyjnego. Prof. Hilarowicz odróżnił następujące rodzaje seminariów i ćwiczeń: a) seminaria wdrażające do pracy naukowej, b) ćwiczenia na tle wyroków N. T. A. i innych kazusów praktycznych, d) repetytoria przedegzaminowe, e) konwersatoria na aktualne tematy z dziedziny administracji. Z kolei prof, dr Leon Władysław Biegeleisen wygłosił referat o reformie studiów ekonomicznych, która jego zdaniem powinna iść w tym kierunku, aby nie było przepaści pomiędzy teorią i praktyką, a w szczególności w ten sposób, że pierwsze lata powinny mieć charakter teoretyczny, przy czym dla ekonomistów jest również niezbędną umiejętność myślenia prawniczego. Uczycy trzeba młodzież typów urzędzeń gospodarczych i wdrażać jej przekonanie, że w każdym typie musi być pewna logika, a nie może by sprzeczności systemów. Zwrócił też uwagę na to, że jeżeli żąda się praktyki od adwokatów, to tak samo należałoby żądać praktyki od młodych ekonomistów, zatrudnionych w administracji publicznej; powinni by oni przejść praktykę obowiązkową w urzędach państwowych i samorządowych, izbach przemysłowo-handlowych i rękodzielniczych, instytucjach przemysłowych itd. ewent. we formie praktyk wakacyjnych. Następny referat wygłosił p. Józef Ordyniec w imieniu Zrzeszenia Młodych Prawników, podkreślając dwa kardynalne błędy dotychczasowe, a mianowicie: brak specjalizacji i brak metod dydaktycznych. Dlatego też młodzi prawnicy proponują specjalną sekcję administracyjną na wydziałach prawniczych. Ćwiczenia powinny uczyć młodzież jak wydawać decyzję, opinię itd. Egzaminu nie powinny być czysto mechanicznym sprawdzianem nabytych wiadomości, gdyż powinny być pisemne dla dania możliwości namysłu. Dla średnich stanowisk wystarczające jest liceum prawnicze, po ukończeniu gimnazjum. P. M. Gostyński wygłosił drugi referat z ramienia Zrzeszenia Młodych Prawników, zdając sprawę z obrad wileńskich Zjazdu Młodych Prawników i podkreślając, że młodzi prawnicy pragnęliby pięciu

lat studiów uniwersyteckich, z czego 3 lata stanowiły by przygotowanie ogólne, zaś 2 lata przeznaczone byłyby na specjalizację w dziedzinie prawa karnego, cywilnego i administracyjnego, z podziałem na sekcje. Następnie starszy asystent W. W. P. p. dr Marian Dąbrowski wygłosił referat: O roli asystentów w seminariach prawniczych, a podobny referat wygłosił asystent W. W. P. i referendarz Dyrekcji Ceł p. Władysława Pietrzykowski na temat: Rola asystentów w seminariach ekonomicznych. Po tych referatach sędzia Sądu Okręgowego i docent W. W. P. w Łodzi p. dr Gustaw Taubenschlag wygłosił referat: O metodzie cywilistycznej w nauczaniu prawa administracyjnego. Referent podkreślił potrzebę wytworzenia w administracji typu urzędnika o nastawieniu prawniczym, o silnym poczuciu słuszności i prawodządności. Ostatni referat odczytał starszy asystent W. W. P. i adwokat w Łodzi mgr Józef Litwin na temat: Metody omawiania wyroków Najwyższego Trybunału Administracyjnego na seminariach i ćwiczeniach, dając w referacie swoim właściwie jak gdyby pokaz wzorowych ćwiczeń i wskazując na to, ile kwestii ściśle prawnych z wszystkich dziedzin prawa można i należy poruszać przy sposobności omawiania wyroków N. T. A.

Prezes Instytutu prof. dr Hilarowicz, zagajając dyskusję po referatach, które trwały około czterech godzin, podkreślił, że referaty te dały wielkie bogactwo myśli, od teoretycznego poglądu na metodę nauczania do praktycznej demonstracji ćwiczeń seminaryjnych. W dyskusji zabierali głos: wiceprezes Zarządu Głównego Stowarzyszenia Urzędników Państwowych p. Marian Józefkowicz (kładąc nacisk na podnoszenie ludzi pod względem osobowym i podnoszenie autorytetu prawników w administracji), przedstawiciel Ministerstwa Opieki Społecznej p. Janusz Dąbrowski (zgłaszając szereg dezyderatów w imieniu Ministerstwa co do rozszerzania przedmiotu wykładów w dziedzinie prawnej i gospodarczej), adw. Litwin, p. Sobolewski, żądając wyrównania wykształcenia prawniczo-administracyjnego do wykształcenia prawniczo-sądowego, p. dr Guzowski (podkreślając ważność filozofii prawa dla podkładu moralnego prawników administracyjnych), p. radca Sukiennicki, (który bardzo trafnie zwrócił uwagę na to, że prawnicy nie są na ogół odpowiednio przygotowani do swoich funkcji, a w szczególności, że powoduje to, czasem słusznie — nieodpowiednie ocenianie roli prawników w administracji), adw. Rogalska (wyraziła wątpliwość co do podziału na 3 sekcje, ze względu na zamknięcie drogi do innych działów zawodów prawniczych), doc. dr Taubenschlag — o niezbedności specjalizacji już w toku studiów, jednakowoż z ukończeniem przez każdego całości, radca dr Ciświcki (o stosunku wy-

kształcenia cywilistycznego do prawno-administracyjnego), p. Kułaczkowski (w kwestii liceów prawniczych), p. Janusz Dąbrowski (który wyraził wątpliwości, aby administracja nie wykazała tendencji korzystania raczej z absolwentów liceów, jak prawników pełnych; podkreślił też duże znaczenie ćwiczeń i seminariów, do których materiału mogłyby dostarczyć Ministerstwa), prof. Maliniak, p. Ordyniec (który stanął na stanowisku, że nie ma właściwie myślenia cywilistycznego i prawno-administracyjnego, lecz tylko myślenie poprawne i niepoprawne i że trzeba młodzieży uczyć myśleć prawniczo), p. radca Dorot (o roli prawników w administracji, których autorytet trzeba podnosić i o konieczności prawniczo-doksztalcania urzędników nieprawników, podobnie jak się to dzieje np. w dziedzinie doksztalcania nauczycieli). Przewodniczący prof. Hilarowicz, zamykając całodzienną konferencję, podziękował przedstawicielom Ministerstw, organizacyj, referentom i uczestnikom, podkreślając, że pierwsza taka konferencja powinna być dopiero początkiem do dalszych szczegółowych w tej sprawie rozważań.

6. PIŚMIENICTWO SŁOWIAŃSKIE

Polonica

Centralnaja Jewropa (Praga) w zesz. 4 br. daje przegląd treści z roku ubiegłego oraz zesz. 1 z r. bież. „Ruchu Prawniczego, Ekonomicznego i Socjologicznego” specjalnie podkreślając zainteresowanie dla niektórych artykułów tam umieszczonych. *Národnostni Obzor* (Praga) w zesz. 4 w swoim „przeglądzie kulturalnym” zamieszcza przegląd treści zesz. 2 i 3 „Oświaty i Wychowania”. Interesuje się przede wszystkim artykułem dr W. Świętosławskiego, w szczególności sprawami dotyczącymi zagadnień szkolnictwa mniejszościowego oraz podaje za „Oświatą i Wychowaniem” liczbę szkół polskich w Stanach Zjednoczonych A. P. oraz stan szkolnictwa polskiego na terenie W. M. Gdańska. Omawiając w swoim „przeglądzie politycznym” sprawy mniejszości narodowych w Polsce przytacza m. in. słowa min. Kościółkowskiego z jego exposé o normalizacji stosunków z mniejszością ukraińską. Notuje skrzętnie wszystkie skargi Ukraińców, jak posła Mudryja, oskarżającego rząd polski o stosowanie polityki szowinistycznej wobec Ukraińców, posła Velikanowicza na brak szkół i nauczycieli ukraińskich itp. Omawiając sprawy mniejszości niemieckiej w Polsce podaje szczegółowo pracę podziemną antypaństwową Niemców hitlerowców na Śląsku, która doprowadziła do znanego procesu w Katowicach. W sprawach mniejszości litewskiej i białoruskiej dowiadujemy się, że pierwsza poprzez swój Litewski Komitet Narodowy

w Wilnie miała złożyć memorandum premierowi ze skargami na zamykanie oświatowych organizacyj „Rytas”, konfiskatę pism litewskich itp.; druga mniejszość tj. białoruska zajmuje się rzekomo obecnie zbieraniem podpisów rodziców dzieci białoruskich, stawiając sobie za cel stworzenie dostatecznej ilości szkół z językiem wykładowym białoruskim dla dzieci Białorusinów.

Omawiając sytuację mniejszości polskiej w Niemczech „Národnosti Obzor” przytacza cały szereg krzywd jaki ją spotyka ze strony rządu hitlerowskiego. Życie kulturalne polskiej mniejszości skazane jest na zagładę. Zmniejsza się ilość szkół polskich elementarnych, zawiesza prasę polską itp. To też prasa polska w państwie polskim żąda jako odwetu zamykania szkół niemieckich. „Obzor Narodnohospodáfsky” (Praga) w zes. 5 w dłuższej wzmiance kronikarskiej omawia przyczyny i podłoże wprowadzenia ograniczeń dewizowych w Polsce. „Próvník” (Praga) w zeszytcie 5 daje przegląd treści „Ruchu Prawn., Ekonom, i Socjolog.” z. 2. *Sbornik Věd Právních a Státních* (Praga) w zes. 1—2 br. w dziale recenzji zamieszcza wyczerpującą recenzję pióra Mr. Kolděja o książce Seraphima pt. *Handelspolitik Polens*. „*Soudcovské Listy*” w nr 6 dają przegląd treści „Głosu Sądownictwa” nr 5 oraz wzmiankę o Walnym Zgromadzeniu Zrzeszenia Sędziów i Prokuratorów we Lwowie, omawiając szczegółowiej znane przemówienie prezesa Sądu Apelacyjnego Zbrowskiego dotyczące stosunku sędziów do administracji sądowej; w nrze 7 — oprócz przeglądu treści „Głosu Sądownictwa” nr 6 omówiono dłużej artykuł Lewandowskiego: *Polskie prawo i polski sędzia*; w nrze 10 — dano przegląd treści „Ruchu Prawniczego, Ekonomicznego i Socjologicznego” zes. 3 oraz „Głosu Sądownictwa” zes. 9. Nadto zamieszczono wzmiankę o uchwale opodatkowania się polskiego prawnictwa w związku z Funduszem Obrony Narodowej. Również umieszczono wzmiankę o budowaniu się w Warszawie wielkiego pałacu sądowego z podaniem nawet jego olbrzymich wymiarów.

7. PRAWNICY RUMUŃCY W POLSCE

W połowie października br. przybyła do polski wycieczka wybitnych pracowników rumuńskich, złożona z następujących osób: 1. J. Perietzeanu, b. minister i prezes rumuńskiej Rady Adwokackiej, 2. G. Iunian, b. minister, 3. K. Viforeanu, prokurator generalny przy Sądzie Kasacyjnym, 4. G. Trancu Jassy, b. minister, 5. G. Costin, prezes Sądu Apelacyjnego w Bukareszcie, 6. M. Aznavorian, poseł do parlamentu, 7. C. Ionescu, adwokat, 8. C. Budisteanu.

Wycieczka zwiedziła Warszawę, Poznań i Kraków. W Warszawie wygłosił odczyt P. Perietzeanu pt. „Zasady moralności zawo-

dowej obrońcy". W Poznaniu wygłosił odczyt P. Trancu-Iassy pt. „Społeczne i ekonomiczne zagadnienia Rumunii”. W Krakowie wygłosił odczyt P. Viforeanu pt. „Nowy kodeks karny Rumunii”.

W związku z wycieczką utworzona została w Warszawie stała organizacja, a mianowicie „Grupa współpracy prawniczej polsko-rumuńskiej” pod przewodnictwem prof. W. Makowskiego. Wiceprezesem został p. G. Iunian.

8. III ZJAZD PRAWNIKÓW POLSKICH

Pismo okólne nr 5

I. Prace przygotowawcze Ośrodków administracyjno-wykonawczych Organizacji Zjazdów Prawników Polskich do III Katowicko-Krakowskiego Zjazdu, zbliżają się ku końcowi. Od dnia 1 listopada (ściślej od 3 listopada) do dnia 10 listopada br. funkcjonować będzie komitet Wykonawczy samego Zjazdu na miejscu oraz oddzielne Biura Zjazdowe w Katowicach (4—7 XI 1936), a następnie w Krakowie (8—9 XI 1936), to znaczy w przeddzień Zjazdu, podczas Zjazdu i dzień po Zjeździe dla ułatwienia bieżących czynności informacyjnych i administracyjnych dotyczących uczestników Zjazdu i ich pobytu na miejscu. Do końca jednak października, zgodnie z treścią ustępu 1 pisma okólnego Nr 4 z dnia 30 maja 1936 r. przyjmować będą zapisy zarówno od uczestników, pragnących wziąć w Zjeździe udział bezpośredni, jak i od uczestników-prenumeratorów pamiętnika Zjazdu, którzy w Zjeździe udziału osobistego wziąć nie będą mogli. Zwracamy się do P.P. Kolegów Przewodniczących i Członków wszystkich naszych Podkomitetów o łaskawą pomoc i energiczne współdziałanie. Czas nagli! A mamy to wrażenie, nawet dane informacyjne, że — pomimo celowo zdekoncentrowanej organizacji administracyjno - wykonawczej — do wielu Kolegów nasze pisma okólne i odezwa sierpniowa nie dotarły. Przypominamy tedy, że modus procedendi przy zgłaszaniu uczestnictwa w III Z. P. P. opisaliśmy szczegółowo w piśmie okólnym Nr 4 z dnia 30 maja br., na które ponownie się powołujemy. Ścisłe przestrzeganie tego modus procedendi, to jest składanie deklaracji i uzyskiwanie kart uczestnictwa we właściwym terytorialnie Ośrodku administracyjno-wykonawczym (pismo okólne Nr 3 i odezwa sierpniowa), jest wprost nieodzowne z tego względu, że uczestnicy Zjazdu, którzy zechcieliby udać się do Katowic bezpośrednio bez dopełnienia formalności zapisu ryzykują nieuzyskania kwatery i tratą faktyczną możliwość ze skorzystania ze szczególnej ulgi, przyznanej na skutek ponowionych starań Wydziału Wykonawczego W. K. W., przez Pana Ministra Komunikacji, a mianowicie 50% przy przejeździe w obie strony. Ulga rzeczona służyć

będzie tylko tym uczestnikom III Z. P. P., którzy przedstawią konduktorom (łącznie z dowodem tożsamości z fotografią) swą kartę uczestnictwa wydaną przez nasze biura odnośne oraz drugą specjalną kartę uczestnictwa na blankietach Ligi Popierania Turystyki, które to karty uczestnictwa, na podstawie już posiadanych w naszej kartotece deklaracji a poszczególnych Ośrodków będą wypełnione przez Biuro Główne i odesłane do właściwego terytorialnie Ośrodka administracyjno - wykonawczego dla doręczenia zapisanemu w danym Ośrodku uczestnikowi Zjazdu względnie i Pani towarzyszącej.

W związku z powyższym odwołujemy treść informacji pod lit. d) (ulgi kolejowe na III Z. P. P.) zawartą w komunikacie Nr 3 Informacyj osobowych III Z. P. P. z dnia 3 października br.

II. „Informator III Zjazdu Prawników Polskich” oddany zostaje do druku i będzie do dyspozycji PP. Kolegów Uczestników w Biurze Zjazdu na miejscu w Katowicach, począwszy od wczesnego rana dnia 5 listopada br. W uroczystym Otwarciu Zjazdu w Katowicach oprócz właściwych Władz zjazdowych wezmą udział i wygłoszą przemówienia PP. Minister Sprawiedliwości — Witold Grabowski i Wojewoda Śląski — Dr Michał Grażyński, a jako referent odczytowy J. M. Rektor Uniwersytetu Poznańskiego — Prof. Dr Antoni Peretiatkowicz. Rzezone Zebranie Ogólne jak i drugie Zebranie Ogólne w Katowicach (sprawozdawcze z Obrad Sekcyjnych) odbędą się pod przewodnictwem Wicemarszałka Senatu, Dziekana Wydziału Prawa U. J. P. Wacława Makowskiego. W uroczystym zaś zamknięciu Zjazdu w Krakowie w dniu 8 listopada br. oprócz właściwych Władz Zjazdowych wezmą udział: J. M. Rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego — Dr Władysław Szaffer, Dziekan Wydziału Prawa U. J. — Prof. Dr Abdon Kłodziński, referat odczytowy na rzezonem posiedzeniu wygłosi Prof. Dr Stanisław Gołąb, a na przyjęciu popołudniowym — odczyt wygłosi Sekretarz Generalny Polskiej Akademii Umiejętności — Prof. Dr Stanisław Kutrzeba.

III. Wobec wielu zapytań, raz jeszcze przypominamy szczegół informacyjny zawarty w piśmie okólnym Nr 3, a mianowicie brak potrzeby zabierania ze sobą strojów wieczorowych. Na wieczornym zebraniu towarzyskim w Katowicach (dnia 5 listopada) i na przedstawieniu teatralnym (dnia 6 listopada) wysatrczy czarna względnie ciemna marynarka dla Panów i suknia wizytowa (popołudniowa) dla Pań. Ze względu na wysoce pożądaną jednolitość strojów Wydział Wykonawczy W. K. W. prosi o łaskawe ścisłe zastosowanie się do niniejszej wskazówki.

IV. Odbitki opracowań informacyjnych i sprawozdawczych PP. Sprawozdawców i Współsprawozdawców Sekcyjnych o ile będą

przed Zjazdem wydrukowane, otrzymają uczestnicy w Biurze Zjazdu na miejscu w Katowicach w godzinach rannych w dniu otwarcia Zjazdu (wzgl. w dniach następnych). Część rzeczonych opracowań ukaże się w druku przed Zjazdem, część zaś stanowić będzie przedmiot komunikatu ustnego PP. Sprawozdawców i Współsprawozdawców w czasie obrad sekcyjnych i ukaże się w druku w „Pamiętniku III Z. P. P.”.

V. W związku z zupełnym brakiem referatów indywidualnych, opinią odnośnych sprawozdawcy i współsprawozdawcy oraz akceptacją tej opinii przez Przewodniczącego Sekcji Prawa Prywatnego, Komitet Wykonawczy Z. P. P. skreślił z porządku dziennego obrad sekcyjnych zagadnienie 2 „Powszechność instytucji ksiąg wieczystych oraz ich uporządkowanie”. W ten sposób przedmiotem obrad na Zjeździe Sekcji Prawa Prywatnego, analogicznie do sekcji pozostałych, będą tylko dwa zagadnienia: „Odpowiedzialność dziedzica za długi spadkowe” i „Kartele”.

9. PRAWNICTWO POLSKIE NA FUNDUSZ OBRONY NARODOWEJ

Z inicjatywy Zrzeszenia Sędziów i Prokuratorów R. P. odbyło się dnia 19 czerwca 1936 r. w sali Sądu Najwyższego zebranie przedstawicieli zawodów prawniczych, poświęcone sprawie zorganizowania akcji zbiorkowej na rzecz Funduszu Obrony Narodowej.

Na zebraniu tym uchwalono: wezwać całe prawnictwo polskie oraz zawody z nim związane do opodatkowania się na rzecz F. O. N. na przeciąg jednego roku, ustalając jako minimum opodatkowania się 1 % miesięcznie od dochodów przy zastosowaniu progresji odnośnie wyższych dochodów.

Jednocześnie na zebraniu powyższym wybrano Komitet Zbiórki Prawnictwa Polskiego na Fundusz Obrony Narodowej, w skład którego weszli: Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego — Leon Supiński jako przewodniczący oraz Prezes Naczelnej Rady Adwokackiej — Domański, Szef Departamentu Sprawiedliwości Min. Spraw Wojsk. — pułk. Maresch, Prezes Izby Notarialnej — notariusz Hübner, Wiceprezes Sądu Apelacyjnego — Gacek, Naczelnik Wydziału Prokuraturii Generalnej — Tomaszewski, prezes Zrzeszenia Urzędników Sądowych — Sikorski i adw. Radlicki. Do bezpośredniego skoordynowania i zespolenia akcji zbiorkowej zebranie wybrało Wydział Wykonawczy Komitetu, w skład którego weszli: Prezes Sądu Najwyższego — Rzymowski jako przewodniczący, notariusz Roman i adw. Leon Nowodworski jako sekretarz, prok. Żencykowski jako zastępca sekretarza, oraz mjr Sarnicki, prok. Siewierski, komornik Sankowski i sędzia Chmielarz jako członkowie.

Celem Komitetu Zbiórki Prawnictwa Polskiego na Fundusz Obrony Narodowej jest skoordynowanie akcji zbiórkowej prawnictwa polskiego, które postanowiło ufundować dla armii kompanię czołgów.

W odpowiedzi na powyższy apel Komitetu Zbiórki Prawnictwa Polskiego na Fundusz Obrony Narodowej, następujące organizacje i Zrzeszenia zawodowe powzięły następujące uchwały:

Prezydium Zarządu Głównego Zrzeszenia Sędziów i Prokuratorów R. P. na posiedzeniu w dniu 19 VI 1936 r. postanowiło: wezwać ogół Sędziów i Prokuratorów Polskich do zadeklarowania na rzecz Funduszu Obrony Narodowej składek, płatnych w ciągu jednego roku, pobieranych co miesiąc w następującej wysokości: przy uposażeniu do 600 zł — 1%, przy uposażeniu do 1000 zł —: $1\frac{1}{2}\%$ przy uposażeniu powyżej 1000 zł — 2%.

Rada Notarialna w Warszawie na posiedzeniu w dniu 26 czerwca 1936 r. uchwaliła: wezwać Członków Izby do możliwie najwydatniejszego poparcia akcji Komitetu i do opodatkowania się w tym celu w okresie od dnia 1 lipca 1936 r. do dnia 30 czerwca 1937 r. w następującej skali: przy miesięcznym dochodzie netto (wykazanym według księgi przychodu i rozchodu) do 600 zł — 1% dochodu, przy dochodzie od 600 zł do 1000 zł — $1\frac{1}{2}\%$ dochodu, przy dochodzie od 1000 zł do 2000 zł — 2% dochodu, przy dochodzie od 2000 zł do 3000 zł — od 2000 zł 40 zł i od nadwyżki — 3%, przy dochodzie od 3000 zł wzwyż — od 3000 zł 70 zł i od nadwyż-

Wydział Wykonawczy Naczelnej Rady Adwokackiej na posiedzeniu w dniu 4 lipca 1936 r. uchwalił: 1. zalecić Radom Adwokackim, żeby wezwały pracowników biurowych Rad Adwokackich i Sądów Dyscyplinarnych do potręcenia ze swych pensji i przekazywanie na Fundusz Obrony Narodowej co miesiąc 2% od pensji przynoszących 1000 zł, $\frac{1}{2}$ 1% od pensji przynoszących 600 zł i 1% od pensji poniżej 600 zł miesięcznie, a to w ciągu jednego roku, poczynając 1 IX 1936 r.; 2. wezwać przez Rady Adwokackie wszystkich Panów Kolegów adwokatów i (aplikantów adwokackich, każdego imiennie, żeby w ciągu jednego roku, poczynając od 1 września 1936 r. przy uiszczaniu składek na potrzeby Izby wpłacali Radom Adwokackim na Fundusz Obrony Narodowej 2% od dochodów netto, przynoszących 600 zł i 1% od dochodów netto poniżej 600 zł miesięcznie obliczonych na podstawie zeznania o dochodzie

Zarząd Głównego Zrzeszenia Komorników Sądowych R. P. na posiedzeniu w dniu 8 lipca 1936 roku postanowił: opodatkować się na cele obrony Państwa w wysokości 2% miesięcznego uposażenia, wypłacanego ze Skarbu Państwa na przeciąg jednego roku, poczynając od 1 września 1936 r.

Rada Naczelna Związku Zrzeszeń Młodych Pracowników R. P. wezwała wszystkie Zrzeszenia do podjęcia zbiórki na Fundusz Obrony Narodowej wskazując w odniesieniu do etatowych aplikantów sądowych na $\frac{1}{2}\%$ uposażenia miesięcznego, w stosunku do asesorów — na 1%, jako projektowaną skalę opłat na rzecz Funduszu Obrony Narodowej.

10. NOWE WŁADZE ZWIĄZKU POWIATÓW R. P.

Zjazd Główny Związku Powiatów R. P., obradujący we Lwowie w dniach od 13 do 15 września 1936 r., dokonał uzupełniających wyborów do Rady, naczelnego organu Związku. Rada Związku w myśl przepisów statutu składa się z przedstawicieli poszczególnych województw (po dwóch), wybieranych na zjazdach wojewódzkich, członków wybieranych przez Zjazd (9) i kooptowanych przez samą Radę (6). Zjazd powołał do Rady pp. dr M. Z. Jaroszyńskiego, pos. I. Puławskiego z Krzemieńca, M. Szayera, J. Marossanyi, przewodn. Wydz. Pow. w Jaśle, J. Czarnockiego, przewodn. Wydz. Pow. w Kartuzach i E. Dunin-Markiewicza z Warszawy. Poza tymi mandatami członków Rady zatrzymali pp. J. Polkowski i Karol Polarczyk, wybrani na Zjeździe w 1935 r.

Na odbytym równocześnie posiedzeniu Rada Związku Powiatów powołała do swego składu w drodze kooptacji pp. dr K. Duchą, St. Czarnockiego, przewodn. Wydz. Pow. w Krzemieńcu, A. Rzewskiego z Łodzi, K. Radziwiłła ze Stopnickiego, pos. P. Sobczyka z Kieleckiego i b. pos. Hołysza z Chełmskiego.

Rada Związku dokonała następnie wyboru zarządu Związku. Na prezesa powołano jednomyślnie dotychczasowego prezesa Związku dr M. Z. Jaroszyńskiego, na wiceprezesów pp. E. Dunin-Markiewicza i J. Siwca z pow. błońskiego, na członków pp. A. Rzewskiego z Łodzi, J. Chełmickiego z Gnieźnińskiego, W. Niedźwieckiego, przew. Wydziału Powiatowego Wileńsko-Trockiego, St. Mystkowskiego z Wysoko-Mazowieckiego, J. Czarnockiego, przewodn. Wydz. Pow. w Kartuzach i pos. I. Puławskiego z Krzemieńca.

*

Na Zjeździe powzięto szereg uchwał dotyczących 1. aktywizacji życia gospodarczego, 2. wykonanie reformy rolnej, 3. przeludnienia wsi, 4. akcji inwestycyjnej samorządu ziemskiego, 5. przewodniej myśli polityki inwestycyjnej samorządu ziemskiego, 6. uprzedmiotowienia wsi, organizacji letnisk i turystyki, 7. kultury duchowej przez organizację szkolnictwa i oświaty pozaszkolnej itp., 8. zagadnień finansowych samorządu, 9. stworzenia ustawowej możliwości uchwalenia przez rady gromadzkie opłat na cele inwestycyjne i swoje potrzeby bieżące, 10. konieczności zwiększenia dochodów

samorządu na lecznictwo ubogich, a większego udziału państwa w walce z chorobami zakaźnymi, 11. konieczności przekazania samorządom gmin egzekucji wszystkich danin należnych od ludności wiejskiej, 12. Zjazd stwierdza przeciążenie samorządu, zwłaszcza gminnego, sprawami poruczonego zakresu, widzi konieczność rewizji zarządzeń władz centralnych i nienakładania nowych obowiązków bez zabezpieczenia źródeł pokrycia, 13. Zjazd uważa za konieczne i pilne uchylenie obowiązku gmin wypłacania nauczycielom szkół powszechnych dodatku mieszkaniowego, 14. zwiększenie świadczeń Funduszu Pracy na rzecz inwestycji samorządu ziemskiego, 15. Zjazd podziela całkowicie stanowisko zarządu Związku Powiatów (pisma do a) Prez. Rady Min. z 24 IX 1934 oraz b) do Min. Op. Społ. z 26 II 1936), uważając za konieczne dla utrzymania równowagi budżetowej samorządów pow. całkowite umorzenie należności w stosunku do Funduszu Pracy z tytułu składki 5% budżetów zwyczajnych (ust. z 16 II 1933) oraz należności zaległych b. ZUPU z powodu niezgłoszenia w swoim czasie przez Zw. Samorządowe pracowników do ubezpieczenia emerytalnego.

11. ZJAZD FILOZOFÓW POLSKICH

Trzeci zjazd filozofów polskich obradował w dniach 24 do 27 września w Krakowie. Frekwencja była bardzo znaczna, talk, iż wielka aula w Collegium Novum zaledwie zmieścić mogła uczestników zjazdu na posiedzeniach plenarnych. Ożywiona była również praca w sześciu sekcjach, które obradowały w połowie dnia, nie zajętej przez plenum.

Rozpoczęły się obrady zjazdu i zakończyły wykładem z historii filozofii. Profesor Tatarkiewicz poddał ponownemu rozważeniu sprawę periodyzacji dziejów filozofii; zakończył zjazd prof. Jasiński historycznym przeglądem stosunku między nauką i filozofią, swą wszechstronną erudycją otwierając przed słuchaczami szerokie i nieoczekiwane perspektywy.

Między tymi dwoma wykładami historycznymi mieściła się treść posiedzeń plenarnych, poświęconych zagadnieniu, jaki jest stosunek między nauką i filozofią. Pierwotnie miało to być jedyne zagadnienie obrad. Później jednak uczyniono ustępstwo dla tradycji i utworzono sekcje z wielką różnorodnością tematów. Rozbiło to jednolitość obrad i całego zjazdu wobec tego, że posiedzenia wszystkich sekcji odbywały się jednocześnie.

Na posiedzeniach plenarnych dominowały referaty szkoły warszawsko-lwowskiej. Precyzja i skrupulatność konstrukcji myślowej, opartej na starannym przygotowaniu formy słownej, — dawała wzory tego, jak winna filozofia przystępować do badań i jak ujmować

ich wyniki. Szczególnie pięknym wzorem był wykład prof. Ajdukiewicza, który przykładowo pokazał, jak można rozstrzygać odwieczne spory metafizyczne, przełożywszy je na schemat semantyczny.

Postulaty metodologiczne, zdawałoby się: oczywiste, tej szkoły nie spotkały się jednak z pełnym oddźwiękiem i uznaniem. W dyskusji starano się przekonać nawet, że płynność znaczeń i wieloznaczność terminów jest najlepszą pożywką, na której może się rozwijać refleksja filozoficzna. Wprawdzie teza ta znalazła niewielu programowych i otwartych obrońców. Lecz niektóre referaty sekcyjne ujawniły, że istnieje wśród filozofów sympatia dla niej mimo-wiedna.

Czytelnika „Ruchu” zainteresuje przede wszystkim sekcja socjologii i etyki, która pracowała gorliwie przez trzy popołudni* i przez jeden ranek, przepuszczając przez ożywioną dyskusję referatów kilkanaście. Rozpiętość tematów tej sekcji i różnorodność metod ujęcia była tak wielka, że nie podobna nawet się kusić o jakąś syntetyczną charakterystykę jej obrad. Można chyba tylko powiedzieć, że miarą tej rozpiętości mógłby być przedział pomiędzy odpowiedzialną ostrożnością, opartą na głębokiej kulturze myślowej, z jaką traktowali swe zagadnienia pp. Ossowsky lub prof. Elzenberg, a wielką nieostrożnością, z jaką p. Rudniański próbował wprowadzić do obrad publicystykę, oraz z jaką ks. Mirek chciał nadać charakter mierzalny dynamice grup (Społecznych. W każdym zaś razie nie będzie nieostrożne twierdzenie, że obrady tej sekcji nie staną się momentem zwrotnym ani w rozwoju socjologii i etyki, ani w dalszym upadku teorii prawa, która też była tu terenem dyskusji.

Czesław Znamierowski (Poznań).

12. FUNDUSZ WYDAWNICZY „RUCHU”

Na fundusz wydawniczy „Ruchu” złożyli:

Bank Polski — Warszawa1 500,— zł
Komunalny Bank Kredytowy — Poznań	350,— „
Izba Przemysłowo-Handlowa — Wilno	100,— „
Zarząd miasta Poznania100,— „

Zwracamy się do wszystkich przyjaciół naszego pisma z usilną prośbą o poparcie przez pozyskiwanie nowych prenumeratorów jak również przez zasilanie „Funduszu Wydawniczego”. Wszelkie kwoty składane na fundusz wydawniczy „Ruchu” (P. K. O. 201 346) będą na tem miejscu ogłaszane.